



Temat numeru s. 9

Orlik

Magurskie badania orlików
czyli o tym czy Park niszczy populację orłów?

W numerze m.in.:

Łąki – bogactwo przyrody s. 6

Opieka nad stadem s. 12

Gmina Krempana s. 15

Młody przyrodnik s. 16



Słowo od Redakcji

Oddajemy w Państwa ręce kolejny numer czasopisma „Magura”, które tak jak poprzednio dotyka tematów związanych z działalnością Magurskiego Parku Narodowego i gmin znajdujących się w jego otulinie. Poruszamy kwestie związane z ochroną gatunków zwierząt i siedlisk przyrodniczych, udostępniania Parku i działalności edukacyjnej Ośrodka Edukacyjnego wraz z Muzeum. Wszystkim dziękujemy za zgłaszane propozycje zmian i nadsyłane artykuły, a w szczególności osobom, które poświęcają swój czas na dzielenie się z nami swoją wiedzą i pracą: Pani Alinie Stachurskiej-Swakoń, Pani Paulinie Telep oraz Panu Grzegorzowi Chłopickiemu. Zachęcamy czytelników do pisania artykułów, dzielenia się swoimi zdjęciami i doświadczeniami z regionu. Czekamy na Państwa listy i opinie.

W nadchodzących miesiącach planujemy następujące wydarzenia:

- Warsztaty wakacyjne skierowane do dzieci w wieku szkolnym od lipca do końca sierpnia w każdy wtorek w Ośrodku Edukacyjnym.
- Wystawa fotograficzna – Marcin Karetta „Z przyrodą na ty” – od czerwca do sierpnia.
- Wystawa fotograficzna – Odkrywanie Biebrzy – od sierpnia do września. Urokliwe fotografie ukazujące nieznaną i ciekawą zakątki doliny Biebrzy.

Bardzo ważną grupą tras udostępnionych na terenie Magurskiego Parku Narodowego są ścieżki przyrodnicze. Zostały one poprowadzone po istniejących szlakach lub wyznakowane „od nowa” w miejscach szczególnie przydatnych w prowadzeniu edukacji przyrodniczej.

W 2005 r., z chwilą oddania do użytku Ośrodka Edukacyjnego wraz z Muzeum MPN w Krempnej, działania edukacyjne zostały rozszerzone między innymi o pierwszą ścieżkę przyrodniczą Kiczera im prof. Jana Rafińskiego. Stworzyło to warunki do kompleksowej edukacji, gdzie najlepszym sposobem przekazania wiedzy o środowisku i zależnościach jakie w nim występują jest bezpośredni kontakt z przyrodą parku narodowego.

Na dzień dzisiejszy, tj. maj 2015 r., na terenie Magurskiego Parku Narodowego funkcjonuje 3 ścieżki przyrodnicze: oprócz w/w Kiczery istnieją jeszcze ścieżki Hałbów – Kamień i Folsz, a czwarta ścieżka jest obecnie przygotowywana, co przedstawia załączona mapa. W niniejszym artykule opiszę pokrótce każdą z nich.

Ścieżka przyrodnicza Kiczera im. prof. Jana Rafińskiego została oddana do użytku w 2005 r. Wyznakowana została w okolicy dawnej miejscowości Żydowskie, a jej trasa ma długość 2,5 km. Rozpoczyna się przy cmentarzu w Żydowskim, a kończy na polanie w Lesie Słodkim przy miejscu ogniskowym. Na jedenastu wyznakowanych przystankach zobaczyć można m.in. wspomniany już cmentarz łemkowski, drzewa owocowe będące pozostałościami po starych sadach łemkowskich, oczko wodne i jego mieszkańców, martwe drewno wraz z różnorodnością form życia, a także zbiorowiska roślinne występujące w Parku. Ścieżka początkowo biegnie przez tereny otwarte, z kulminacją na przystanku nr 5, gdzie można podziwiać panoramę południowej części Magurskiego Parku Narodowego, a od 6 przystanku wkracza do lasu. Łagodny przebieg stoków, po których biegnie trasa sprawia, że jest ona przyjazna nawet dla średnio wprawionego piechura. Przejście ścieżki zajmuje około 1,5 godz. Do ścieżki został wydany przewodnik oraz zeszyt ćwiczeń.

Ścieżka przyrodnicza Hałbów - Kamień składa się z dwóch części. Jej pierwsza część - Hałbów, oddana do użytku w 2007 r., biegnie z Krempnej na Przełęcz Hałbowską wzdłuż żółtego szlaku turystycznego. Druga część ścieżki, oddana do użytku w 2012 r., została poprowadzona wzdłuż czerwonego i zielonego szlaku przez górę Kamień na odcinku Hałbów - Krempna. Cała trasa ma łączną długość 10,4 km i tworzy pętlę, która pozwala zwiedzić i poznać fragment Parku wy-



Fot. Marcin Karetta

W numerze:

Słowo od Redakcji s. 2

Ścieżki przyrodnicze... s. 2

Infrastruktura turystyczna... s. 4

Łąki – bogactwo przyrody s. 6

Magurskie badania orlików... s. 9

Opieka nad stadem... s. 12

Botaniczna noc muzeów s. 14

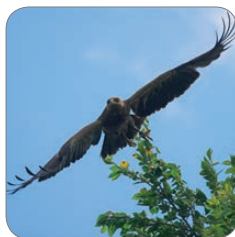
Gmina Krempna... s. 15

Młody przyrodnik s. 16

Zdjęcia na okładce: Orlik krzykliwy. Fot. Marcin Nawrocki; Żerowisko orlika. Fot. Agnieszka i Damian Nowak



s. 4



s. 9



s. 13

Redaguje zespół:
Iwona Sochacka – red. naczelna
Sławomir Basista, Katarzyna Gładysz,
Magdalena Kuś, Agnieszka Nowak

Wydawca:
Magurski Park Narodowy
Krempna 59, 38 – 232 Krempna
tel./fax: 13 441 40 99, 13 441 44 40
e-mail: dyrekcja@magurskipn.pl

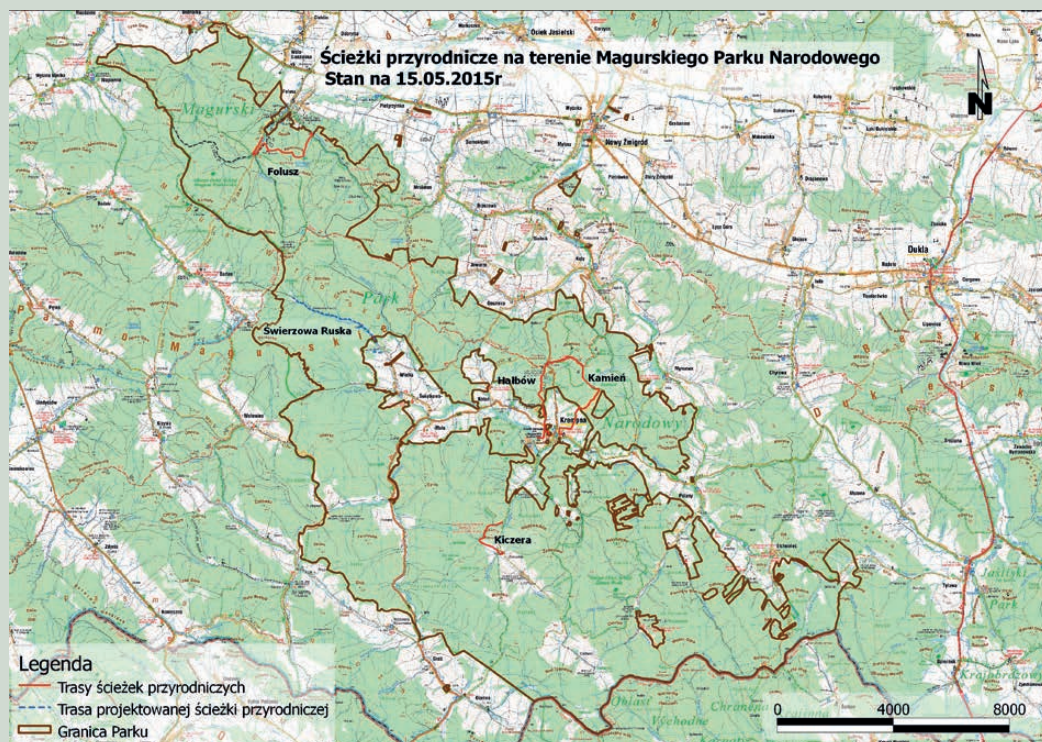
Realizacja wydawnicza i druk:
Wydawnictwo Ruthenus – Rafał Barski
ul. Łukasiewiczzaa 49, 38-400 Krośno
tel. 13 436 51 00, www.ruthenus.pl

Opracowanie graficzne i skład:
Monika Jastrzęb, Ariusz Nawrocki

Zdjęcia ze zbiorów
Magurskiego Parku Narodowego



Ścieżki przyrodnicze w Magurskim Parku Narodowym



chodząc z Krempej i do niej wracając. Ścieżka w większości prowadzi przez tereny leśne. Na trasie wyznaczono osiemnaście przystanków, na których można się zapoznać z zagadnieniem przebudowy drzewostanu, pojęciem ekotonu, różnorodnością świata roślin, ochroną ścisłą i czynną na terenie Parku, budową geologiczną tego obszaru, a także historią Beskidu Niskiego dzięki cmentarzowi z I wojny światowej oraz zbiorowej mogile żydowskiej na Przełęczu Hałbowski. Przy wyjściu z lasu na przystanku nr 17 podziwiamy panoramę południowo – zachodniej części Parku. Ścieżkę można przejść w obie strony, przy czym czas przejścia całej ścieżki zajmuje 3 – 4 godziny. Do ścieżki Hałbów - Kamień został wydany przewodnik, który przedstawia całą trasę.

Ścieżka przyrodnicza Folusz została otwarta w 2012 r. w okolicy miejscowości Folusz. Połączyła dwa obiekty geologiczne: Diabli Kamień i Wodospad Magurski, które do tej pory można było zwiedzać podchodząc do każdego z nich osobno czarnym i zielonym szlakiem. Utworzenie tej trasy o długości 4 km dało możliwość zrobienia pętli po terenie MPN wychodząc z miejscowości Folusz i do niej wracając. Ścieżka rozpoczyna swój bieg przy wejściu zielonego szlaku na teren Magurskiego PN w okolicy wodospadu Magurskiego, a kończy przy zejściu żółtego szlaku z Kornutów w okolicy wychodni skalnej Diabli Kamień. Na 12 kolejnych przystankach można zapoznać się m.in. z roślinami i zwierzętami żyjącymi w oczku wodnym, nauczyć

się rozpoznawać podstawowe gatunki drzew liściastych i iglastych czy też dowiedzieć się dlaczego potrzebne jest w lesie martwe drewno. Można również zapoznać się z metodami ochrony przyrody stosowanymi w Magurskim PN czy też z kilkoma zagadnieniami prezentującymi historię terenu. Przejście trasy zajmuje około 2 godzin. Do ścieżki wydany został przewodnik. Na początku i końcu ścieżki zlokalizowane są miejsca do palenia ognisk i dziennego wypoczynku z niezbędną infrastrukturą.

Obecnie przygotowywana jest kolejna ścieżka przyrodniczo - kulturowa Świerzowa Ruska. Będzie to trasa o długości 4 km z 8 punktami przystankowymi wyposażona w infrastrukturę turystyczną. Planowany termin udostępnienia jej dla zwiedzających to październik 2015 r. Ścieżka udostępni dolinę nieistniejącej miejscowości wzdłuż potoku Świerzówka, a zarazem połączy dwie miejscowości: Bartne i Świątkową Wielką.

Zachęcamy do zwiedzania i poszerzania swojej wiedzy na ścieżkach przyrodniczych, które znajdują się na terenie Parku. Przed wyjściem w teren warto zaopatrzyć się w przewodnik po danej ścieżce, który szczegółowo i przystępnie opisuje każdy przystanek. Przewodniki są dostępne w OEM w Krempej lub do pobrania na stronie internetowej www.magurskipn.pl.

Sławomir Basista
Starszy Specjalista ds. Udostępniania Parku MPN

Katarzyna Gładysz
Starszy Specjalista ds. Ochrony Przyrody MPN

Obecnie przygotowywana jest kolejna ścieżka przyrodniczo - kulturowa Świerzowa Ruska. Będzie to trasa o długości 4 km z 8 punktami przystankowymi wyposażona w infrastrukturę turystyczną.



Ścieżka Hałbów. Fot. Agnieszka Nowak



Na ścieżce przyrodniczej Kiczera
Fot. Agnieszka Nowak

Infrastruktura turystyczna na terenie Magurskiego Parku Narodowego

Każdy park narodowy w Polsce obejmuje swoim zasięgiem obszar niezwykle cenny przyrodniczo. Tworzy się je w celu zachowania wszystkich znajdujących się tam tworów i składników przyrody, zarówno ożywionej jak i nieożywionej. Na jego obszarze ochronie podlega cała przyroda i walory krajobrazowe, a także dziedzictwo kulturowe czy historyczne.



Pomost nad oczkiem wodnym
Fot. Agnieszka Nowak

To wszystko powoduje, że parki narodowe są chętnie odwiedzane przez rzesze turystów pragnących obcować z wciąż dziką przyrodą, podziwiać widoki czy korzystać z bogatej oferty szlaków i miejsc przeznaczonych dla uprawiania turystyki aktywnej. Musimy jednak pamiętać, że w każdym parku obowiązuje szereg reguł, które pozwalają zachować równowagę pomiędzy ochroną przyrody a jej dostępnością dla odwiedzających. Dlatego też parki narodowe nie są miejscami, po których możemy poruszać się dowolnie, lecz są one udostępniane do turystyki. Oznacza to, że każdy z parków wyznacza na swoim terenie ścieżki, szlaki i miejsca dostępne do uprawiania turystyki i wypoczynku dbając przy tym, aby zaopatrzone one były we wszelkie potrzebne elementy infrastrukturalne i edukacyjne.

Magurski Park Narodowy nie należy do najliczniej odwiedzanych przez turystów parków w Polsce. Jednakowoż jako park górski jest doskonałym miejscem do uprawiania turystyki aktywnej, głównie pieszej czy rowerowej. Stąd też liczne szlaki i ścieżki przecinające teren parku, udostępnione dla turystów (szczegółowo o szlakach pieszych pisaliśmy w poprzednim numerze). Od kilku lat, dzięki możliwości pozyskiwania

środków z funduszy polskich i europejskich, staramy się odnawiać, a w wielu miejscach tworzyć infrastrukturę turystyczną łącząc ją z elementami edukacyjnymi, zapewniając w ten sposób turystyce bezpieczeństwo i wygodę, ale także dostarczając informacje o terenie, na którym się znajduje.

Pierwszym, największym do tej pory projektem zrealizowanym w celu stworzenia infrastruktury turystycznej – edukacyjnej był projekt POIS.05.01.00-00-160/09 „Ochrona zasobów przyrodniczych Ostoi Magurskiej przed niekontrolowaną presją turystów” współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko. Dzięki temu wsparciu w 2012 roku wykonaliśmy szereg tablic informacyjnych, m.in. w miejscowościach - siedzibach 7 gmin, na terenie których leży MPN, z regulaminem przy wejściu szlaków pieszych na teren MPN, z wizualizacją panoramy w 4 punktach widokowych, o 5 nieistniejących miejscowościach czy też tzw. „witacze” przy drogach wjeżdżających w obszar Parku. Wykonaliśmy infrastrukturę odpoczynkową wzdłuż szlaków turystycznych, tj. 10 deszczochronów i 16 ław odpoczynkowych. Ogrodziliśmy cmentarze i kapliczki w dawnym łemkowskich miejscowościach. Przygotowaliśmy trzy miejsca do dziennego wypoczynku, na których wybudowaliśmy miejsca do palenia ogniska, stoły z ławami i zadaszeniem, a w dwóch z nich również sanitariaty i kioski do sprzedaży biletów i materiałów informacyjnych. Zmodernizowaliśmy infrastrukturę na dwóch ścieżkach przyrodniczych: Kiczera i Hałbów budując nowe kładki, schody i poręcze, a także tablice informacyjne. Przygotowaliśmy również dwie nowe ścieżki przyrodnicze odpowiednio je wyposażając. Ścieżka Kamień połączyła istniejącą już ścieżkę Hałbów z Krempną tworząc pętlę z początkiem i końcem w centrum miejscowości. Ścieżka Polusz z kolei to

Przygotowaliśmy trzy miejsca do dziennego wypoczynku, na których wybudowaliśmy miejsca do palenia ogniska, stoły z ławami, stoły z ławami i zadaszeniem, a w dwóch z nich również sanitariaty i kioski do sprzedaży biletów i materiałów informacyjnych.



Miejsce dziennego wypoczynku. Fot. Justyna Sławniak



Diabli Kamień. Fot. Agnieszka Nowak

zupełnie nowa trasa, która łączy dwie atrakcje okolic Folesza – Diabli Kamień i Wodospad Magurski. Dodatkowo wydaliśmy przewodniki po ścieżkach przyrodniczych Folesz i Hałbów – Kamień oraz Przewodnik po Magurskim Parku Narodowym i okolicach, które cieszą się niesłabnącą popularnością wśród turystów i doczekały się już wznowień. Warto jeszcze wspomnieć o jednej istotnej rzeczy. Całość infrastruktury powstała w oparciu o jedną spójną koncepcję architektoniczną nawiązującą do lokalnych tradycji i materiałów, dzięki czemu stworzona została wizualna identyfikacja Parku w przestrzeni publicznej.

Po roku funkcjonowania nowej infrastruktury dokonaliśmy analizy jej funkcjonalności i potrzeb turystów i postanowiliśmy uzupełnić jej zasoby w kilka nowych elementów. Pozyskaliśmy w tym celu środki z Funduszu Leśnego. Dzięki jego wsparciu w 2014 roku wykonaliśmy nowe miejsce do palenia ogniska na ścieżce przyrodniczej Kiczera, deszczochron na szlaku niebieskim przy szczycie góry Baranie, dołożyliśmy kolejne 10 ław odpoczynkowych na szlakach pieszych oraz zmodernizowaliśmy drogowskazy na szlakach pieszych i rogatki na drogach wewnętrznych MPN.

Również w 2014 roku złożyliśmy w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej nowy projekt, w którym znalazły się zadania związane z infrastrukturą turystyczno – edukacyjną. Końcem roku umowa na dofinansowanie projektu „Ochrona zasobów przyrodniczych Magurskiego Parku Narodowego” została podpisana i dzięki temu w 2015 roku będziemy mogli zrealizować dwa kolejne zadania. Będzie to wyposażenie w infrastrukturę otwartej niedawno nowej

trasy rowerowej Folesz – Świątkowa Wielka (w tym m.in. tablice informacyjne, deszczochron, bariery zabezpieczające i oznakowanie) oraz stworzenie nowej ścieżki przyrodniczej Świerżowa Ruska. Przebiegać będzie ona przez nieistniejącą miejscowość o tej samej nazwie i połączy ze sobą Świątkową Wielką i Bartne. Na jej trasie powstanie m.in. szereg kładek, schodków i barierek ułatwiających jej przejście, tablice informacyjne, deszczochron i ławy. Wzorem poprzednich ścieżek, zostanie też wydany przewodnik ułatwiający samodzielne przejście trasą. Otwarcie ścieżki planowane jest jesienią 2015 roku.

*Katarzyna Gładysz
Starszy Specjalista ds. Ochrony Przyrody MPN*

Zmodernizowaliśmy infrastrukturę na dwóch ścieżkach przyrodniczych: Kiczera i Hałbów budując nowe kładki, schody i poręcze, a także tablice informacyjne.



Kiczera punkt widokowy. Fot. Agnieszka i Damian Nowak

Łąki – bogactwo przyrody

Magurskiego Parku Narodowego

Łąki kojarzą się zwykle z latem, barwnymi kwiatami, dźwiękiem bzyczących owadów oraz z zapachem skoszonego siana. Słowo to przywołuje też własne wspomnienia lub obrazy zapisane czy też namalowane przez innych, słyszane piosenki i wiersze.

Każda pora roku niesie ze sobą na łąkach coś nowego i niepowtarzalnego. Wiosną tu szukamy pierwszych kwiatów kaczeńców. Wczesnym latem z przyjemnością słuchamy śpiewu skowronków unoszących się nad łąką. Latem podziwiamy barwne kobierce kwiatów i uwijające się motyle, a jesienią oko cieszą rudziejące trawy i pasące się sarny.

W Magurskim Parku Narodowym łąki i pozostałe zbiorowiska nieleśne pokrywają niecałe 5% powierzchni Parku, ale należą one do najcenniejszych składników przyrody Parku. Spełniają ogromną przyrodniczą, krajobrazową i kulturową rolę, w dużej mierze decydują o różnorodności biologicznej Parku. W zbiorowiskach nieleśnych rośnie ponad połowa gatunków roślin stwierdzonych na całym obszarze Parku. Większość rzadkich gatunków, a także objętych ochroną prawną i będących przedmiotem zainteresowania Unii Europejskiej (gatunki specjalnej troski) ma tu swoje stanowiska. Zbiorowiska nieleśne są też miejscem występowania, bazą pokarmową i lęgową dla zwierząt z różnych grup systematycznych. Zróżnicowanie warunków siedliskowych, a także wpływ przeszłego i obecnego sposobu gospodarowania decyduje o dużej liczbie zbiorowisk

nieleśnych występujących w obrębie granic Parku. Należy jednak mieć na uwadze, że ogromna większość tych zbiorowisk jest pochodzenia półnaturalnego. Większe obszary nieleśne w Beskidzie Niskim związane są z trwałym osadnictwem, które na tych terenach rozpoczęło się stosunkowo późno, gdyż dopiero wraz z napływem ludności rusko-wołoskiej, począwszy od XIV w. Na terenie Magurskiego Parku Narodowego duże powierzchnie nieleśne to tereny dawnych wsi, m.in: Ciechania, Nieznajowa, Rostajne, Żydowskie. Na rozległych łąkach można jeszcze dostrzec zarysy granic dawnych pól, łąk i pastwisk łemkowskich.

W zależności od położenia, żyzności i wilgotności gleby, a także sposobu użytkowania wykształcają się różne typy łąk. Główny podział dzieli łąki na wilgotne, świeże i suche, nazywane murawami. Na terenie Magurskiego Parku Narodowego wyróżniono ponad 30 jednostek zbiorowisk nieleśnych. Największą powierzchnię zajmują łąki świeże. Najczęściej spotykanym typem łąki świeżej jest górską łąką mieczykowo-mietlicowa. Nazwa pochodzi od dwóch gatunków roślin: mieczyka dachówkowatego oraz mietlicy pospolitej. Mieczczyk dachówkowaty jest wysoką, do 1 m, wieloletnią rośliną

Jednym z podstawowych zadań parków narodowych jest ochrona i zachowanie różnorodności biologicznej.



Paź królowej. Fot. Marcin Kleingartner



Mieczyk dachówkowy. Fot. Sławomir Basista



Mietlica pospolita. Fot. Alina Stachurska-Swakoń

Łąka mieczykowo-mietlicowa, Żydowskie. Fot. Alina Stachurska-Swakoń

z rodziny kosaćcowatych. Tworzy on duże szczytowe jednostronne grona ciemnoróżowych kwiatów rozkwitających w lipcu. Mieczyki spotykane są nie w każdym płacie łąki świeżej, najczęściej są to miejsca żyzne o stosunkowo dużej wilgotności podłoża. W naszym kraju mieczyk dachówkowy objęty jest ochroną prawną, jest też coraz rzadszym składnikiem górskich łąk. Drugi gatunek w nazwie zbiorowiska to mietlica pospolita, trawa powszechnie spotykana. Jej delikatne kwiatostany nadają charakterystyczny wygląd łąkom w okresie letnim.

Ruń łąkowa jest tu zwykle bardzo bujna, tworząca dwie lub nawet trzy warstwy roślinności. Rośnie tu wiele gatunków tworzących barwne kwiaty. Skład gatunkowy runi łąkowej zależy od lokalnych warunków wilgotności i żyzności gleby. Do często spotykanych należą m.in.: dzwonek rozpięchły, kozibród łąkowy, jaskier wielokwiatowy, jastrun (złocien) właściwy, pępawa dwuletnia, chaber ostrołuskowy, szelężnik mniejszy. W miejscach o podłożu wilgotnym wiosną różnią się kwiaty firletki poszarpanej, a latem bukwy zwyczajnej. Charakterystyczny zapach skoszonego siana zawdzięczamy kumarynie, którą wydziela m.in. trawa tomka wonna.

Można też czasem spotkać storczyki np. podkolan biały. Jesienny aspekt łąk mieczykowo-mietlicowych podkreśla kwitnący wówczas zimowit jesienny. Jego różowoliwowe kwiaty mylone są czasem z wiosennym krokusem. Kobierce kwiatów zimowita nadają malowniczy wygląd jesiennym łąkom. Zimowit jesienny jest rośliną podlegającą ochronie prawnej.

Jednym z podstawowych zadań parków narodowych jest ochrona i zachowanie różnorodności biologicznej. W przypadku zbiorowisk nieleśnych oznacza to włączenie zabiegów ochronnych polegających na regularnych działaniach gospodarczych. Półnaturalne pochodzenie łąk oznacza, że do zachowania ich bioróżnorodności wymagane jest regularne koszenie, usuwanie skoszonej biomasy, wypas zwierząt hodowlanych. Brak takich działań prowadzi do zarastania łąk drzewami i krzewami. Zwiększone zacienienie powoduje zanikanie gatunków łąkowych, które w ogromnej większości są światłolubne. Podobnie dzieje się ze zwierzętami, które związane są z otwartymi przestrzeniami lub też gatunkami zwierząt bezpośrednio zależnymi od roślin żywicielskich tak jak w przypadku wielu gatunków owadów (często motyli). W efekcie końcowym nie za-

Najczęściej spotykanym typem łąki świeżej jest górską łąka mieczykowo-mietlicowa. Nazwa pochodzi od dwóch gatunków roślin: mieczyka dachówkowego oraz mietlicy pospolitej.



Wilgotna łąka ostrożeńiowa. Fot. Andrzej Czaderna



Derkacz. Fot. Grzegorz Leśniewski

trzymana sukcesja prowadzi do powstania zbiorowisk leśnych, które w Beskidzie Niskim są zbiorowiskami naturalnymi. Odtworzenie wielogatunkowych łąk wymaga ogromnych nakładów.

Sposób ochrony zbiorowisk nieleśnych uzależniony jest od jego typu. Może się on różnić nie tylko formą użytkowania: koszenie, wypas, dbałość o odpowiednią wilgotność gleby, odkraczanie, ale też sposobem jego wykonania np. częstotliwością koszenia, terminem koszenia, wysokością pozostawianej runi. Na terenach chronionych sposoby użytkowania łąk mogą być też modyfikowane poprzez występowanie na nich szczególnych organizmów, np. mogą być przesunięte poza okresy lęgowe rzadkich ptaków. Dla opisanych powyżej łąk mieczykowo-mietlicowych ważne jest coroczne koszenie i usuwanie biomasy. Koszenie powinno odbywać się raz w roku po wykłoszeniu traw (czerwiec - lipiec), a wysokość koszenia powinna wynosić ok. 10 cm. Niezwykle ważne jest usuwanie skoszonej biomasy, aby nie dopuścić do przeżyźnienia gleby. Przeżyźnienie gleby prowa-

dzi do zwiększonego udziału roślin nitrofilnych takich jak świerząbek aromatyczny czy pokrzywa. Jednocześnie zmniejsza się wówczas liczba gatunków roślin.

Innym przykładem użytkowania są wilgotne łąki ostrożeńiowe, które powinno się wykaszac co dwa lata w okresie późnej jesieni. Jeszcze inne zabiegi stosuje się na murawach. W Magurskim Parku Narodowym wykształca się bardzo bogata w gatunki roślin sucha murawa z dziewięcisiem beztodygowym i goździkiem kropkowanym. To tu nazbieramy najwięcej słodkich poziomek rosnących pomiędzy kobiercami macierzanki. Te murawy wystarczy wykaszac co dwa-trzy lata późną jesienią i kontrolować, by nie zarastały krzewami. Regularność tych działań jest tu jednak kluczowa. Bardzo szybko mogą się pojawić krzewy tarniny czy jałowca, które później wymagają karczowania.

Współczesna ochrona przyrody wymaga wielu różnych działań, aby móc zachować dla przyszłych pokoleń to co jest wokół nas wartościowe.

*Dr hab. Alina Stachurska-Swakoń
Instytut Botaniki, Uniwersytet Jagielloński
w Krakowie*



Centuria pospolita
Fot. Alina Stachurska-Swakoń



Szeleźnik mniejszy
Fot. Alina Stachurska-Swakoń



W ostatnim roku temat orlików krzykliwych wzbudza spore emocje. Za sprawą stosowanej przez Park telemetrii orlików pojawiają się różne głosy, opinie, a nawet powstają całe, rozbudowane teorie pokazujące co dzieje się z populacją orlików krzykliwych w Magurskim Parku i jakie są tego przyczyny.

Magurskie badania orlików

czyli o tym czy Park niszczy populację orłów?

Z jednej strony pojawiające się emocje są dobrym objawem czujności społeczeństwa i dowodzą wrażliwości przyrodniczej, na której bardzo Parkowi zależy, z drugiej jednak strony wprowadzają w obieg szereg informacji nieprawdziwych, opartych na przypuszczeniach i niesprawdzonych pogłoskach. Czas żeby nieco wyjaśnić, sprostować i pokazać fakty uspokajając wzburzone nastroje. Na samym początku wyjaśnimy dlaczego Magurski Park prowadzi badania orlików i jaki jest ich cel. Orliki krzykliwe gnieźdzą się w zwartym drzewostanie, ale żerują w krajobrazie otwartym pól, łąk i ugorów. To właśnie mozaika niewielkich płatów siedlisk, poprzedzielanych miedzami, pasami drzew i krzewów tak charakterystyczna dla Beskidu Niskiego sprzyja licznemu występowaniu orlików w tym regionie. Można wręcz powiedzieć, że ukształtowany przez lata rękami miejscowych gospodarzy krajobraz sprawił, że orliki krzykliwe stały się symbolem Magurskiego Parku Narodowego. Szybujące na niebie orliki są tym co zapamiętują turyści, którzy pierwszy raz odwiedzają ten teren. Ten obraz niestety może nie trwać wiecznie. Orliki krzykliwe są długodystansowymi migrantami. Na swoje afrykańskie zimowiska przelatują nad Europą wschodnią oraz bardzo niebezpiecznym Bliskim Wschodem. W Libanie co roku zabijane są tysiące migrujących ptaków, w tym również chronionych w Europie ptaków drapieżnych czy chociażby przez wszystkich lubianych bocianów. Giną również orliki. Wraz z nieuchronnym rozwojem cywilizacji przyczyn śmiertelności jest coraz więcej. To co my możemy zrobić, to przede wszystkim zapewnić bogaty rozród, który zrekompensuje rosnące straty. Sytuacja na lęgowisku orlików krzykliwych nie leży jedynie w rękach Magurskiego Parku Narodowego, bo ptaki bez okolicznych łąk nie byłyby

w stanie tu funkcjonować. Z drugiej strony wszyscy chcemy się rozwijać, poprawiać swój byt, a wszelkiego typu ograniczenia spotykają się w każdym z nas z negacją. Trzeba to uznać za zjawisko naturalne, ludzkie. Charakterystyką cywilizowanego, rozwiniętego narodu jest jednak podejmowanie odpowiedzialnych decyzji, ze świadomością i znajomością konsekwencji z tym związanych. Kluczem do tego jest wiedza, bez której będziemy błądzili jak we mgle. Od początku poprzeczka postawiona była wysoko. Jak trwale zabezpieczyć populację orlików, przy minimalnym wpływie na lokalne społeczeństwo? Przyroda zwykle nie znosi kompromisów, a mimo to trzeba ich szukać. Przy braku wiedzy, w myśl zasady przezorności można by negatywnie opiniować wszelkie plany zabudowy czy zapisy miejscowych studiów i planów zagospodarowania przestrzennego. Nam znacznie lepszym rozwiązaniem wydaje się rozpoznanie dokładnie takich wymagań, jakie są istotne dla przetrwania ptaków i takowe im zapewnienie. Dzięki tej wiedzy wiele inwestycji bez przeszkód będzie mogło być realizowane, bo wydający decyzję będą mieli spokojne sumienie, że nie podejmują złych lub niepewnych kroków.

Pamiętajmy, że w prowadzonych badaniach nie szukamy konkretnych żerowisk i nie wyznaczamy ich nikomu na prywatnych gruntach. My szukamy charakterystyki siedlisk gwarantujących bytowanie ptaków. Chcemy m.in. odpowiedzieć na pytanie jaka musi być zachowana wielkość przestrzeni niezabudowanej, co oznacza dla ptaków forma zabudowy rozproszonej, jak daleko ptaki mogą latać na żerowisko, jaka jest optymalna forma użytkowania terenu przez ludzi, jakie znaczenie mają krzewy i samotne drzewa na łąkach itp. Wy-

Metoda zakładania ptakom nadajników pokazujących ich położenie stosowana jest na całym świecie już od kilkudziesięciu lat.

nikami tych prac będą wytyczne do planów zagospodarowania przestrzennego i studiów na terenie Beskidu Niskiego i Bieszczad.

To właśnie dlatego Magurski Park zdecydował się na przeprowadzenie bardzo zaawansowanych badań naukowych z wykorzystaniem nowoczesnej technologii w postaci urządzeń lokalizujących ptaki. Trzeba jednak sobie jasno zdawać sprawę, że stosując telemetrię nie jesteśmy prekursorami. Metoda zakładania ptakom nadajników pokazujących ich położenie stosowana jest na całym świecie już od kilkudziesięciu lat. Prekursorem takich badań nad orlikiem krzykliwym jest znany niemiecki badacz Meyburg. To dzięki pierwszym nadajnikom, które zakładał, dowiedzieliśmy się którejdy i gdzie dokładnie lecą na zimowisko orliki krzykliwe. Jego badania pokazały nam również, że śmiertelność młodocianych, pierwszorocznych ptaków może sięgać 80%. Dzisiaj dzięki rozwojowi technologii możemy stosować urządzenia o wiele bardziej doskonałe od tych, z którymi zaczynał Meyburg. Najnowsze nadajniki, które stosuje Park, posiadają wbudowany nadajnik GPS oraz moduł GSM do przesyłania zebranych koordynatów z GPS. Całość zasilana jest z wewnętrznego akumulatora ładowanego bardzo wydajnym ogniwem fotowoltaicznym. Nadajnik sterowany jest przez komendy wysyłane sms-em i jest w stanie pomieścić kilkadziesiąt tysięcy lokalizacji ptaka. Nadajnik rejestruje też informację o temperaturze, aktywności ptaka, a nawet prędkości przelotu. Dane zbierane są w odstępie nawet 15 minut. Pierwsze 4 nadajniki telemetryczne ważyły po 35g, czyli około 2,3% wagi ptaka. Dzięki rozwojowi technologii już w drugim roku zastosowano 4 urządzenia ważące zaledwie po 18g, czyli około 1,2% wagi ptaków. Uznaje się, że urządzenia ważące do 5% masy osobników są dopusz-

czalne do stosowania w badaniach zwierząt. Tak więc nasze nadajniki zachowują znaczny margines bezpieczeństwa. Warto dodać, że całe badania zostały poprzedzone uzyskaniem wielu zezwoleń organów takich jak Ministerstwo Środowiska, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska oraz Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska, który wydając decyzję zasięga opinii Krajowej Komisji Etyki. Taka lista instytucji wydaje się właściwym sitem weryfikującym Parkowe zamiary.

Do Parku docierają również głosy, że w wyniku prowadzonego znakowania orlików ich populacja w Parku maleje. To poważny zarzut, chociaż już jego podstawy nie mają zbyt mocnych fundamentów. W ramach współpracy Magurskiego Parku Narodowego i Komitetu Ochrony Orłów od 6 lat prowadzony jest monitoring ptaków szponiastych. Jego wyniki jednoznacznie wskazują, że populacja orlika krzykliwego w Parku jest stabilna. Indeksy liczebności orlika z kwadratu o pow 100km² przedstawiają się następująco: 2009r. – indeks 9, 2010r. – indeks 11, 2011r. – indeks 11, 2012 r.– indeks 8, 2013r. – indeks 12, 2014r. – indeks 11.

Warto się zastanowić, czy spadek liczebności w populacji magurskiej jest możliwy za sprawą zakładanych nadajników. Aby to przeanalizować nieodzowne jest przedstawienie zakresu wykonanych prac. W pierwszym roku realizacji projektu (rok 2012) oznakowaliśmy 3 młodociane osobniki orlików krzykliwych. Żaden z ptaków nie był chwytny na terenie Magurskiego Parku Narodowego, a tylko jeden oznakowany był w jego otulinie. W drugim roku projektu (rok 2013) oznakowano 5, wyłącznie dorosłych osobników. Z grupy tej tylko jeden ptak gniazdował w Magurskim Parku Narodowym. Z pozostałych tylko jeden pochodził z otuliny.

Magurski Park zdecydował się na przeprowadzenie bardzo zaawansowanych badań naukowych z wykorzystaniem nowoczesnej technologii w postaci urządzeń lokalizujących ptaki.



Orlik krzykliwy. Fot. Agnieszka i Damian Nowak



Orlik krzykliwy. Fot Sławomir Basista

Z pozostałych tylko jeden pochodził z otuliny Parku. Ptak oznakowany w granicach MPN po udanym lęgu poleciał na zimowisko i szczęśliwie wrócił na swoje lęgowisko w 2014 roku.

ny Parku. Ptak oznakowany w granicach MPN po udanym lęgu poleciał na zimowisko i szczęśliwie wrócił na swoje lęgowisko w 2014 roku. W roku tym dostarczył ponad 5000 pozycji pokazujących wykorzystanie przestrzeni w rejonie Myscowej. Lęg ptaka z nadajnikiem z Myscowej w sezonie 2014 również zakończył się sukcesem. Ptak odchowwał jedno pisklę, co jest typowe dla tego gatunku. W roku 2015 udało się oznakować tylko jednego osobnika orlika krzykliwego w odległości 24 kilometrów od Parku. Ptak ten również szczęśliwie wyprowadził lęg i poleciał na afrykańskie zimowisko, gdzie jest stale śledzony przy użyciu nadajnika. Analizując przedstawione fakty trudno sobie wyobrazić interpretację, która zakłada, że orliki w MPN zmniejszyły swoją liczebność przez znakowanie ich telemetryczne (skoro jedyny oznakowany ptak z MPN nadal gnieździ się z sukcesem). Faktem jest, że sygnał z 3 młodocianych orlików oznakowanych w 2012r. zamilkł. Ptaki te były śledzone telemetrycznie przez całą migrację jesienną na zimowisko, cały okres zimowania i początek drogi powrotnej z Afryki do Europy lub północnej Afryki. Sygnały urwały się u wszystkich 3 osobników w podobnym czasie, w marcu 2013r. Nie ma dowodów, że ptaki zginęły. Należy się spodziewać, że ptaki, które byłyby poważnie chore (np. przez nadajniki) wykazywałyby bardzo słabą aktywność pod koniec swojego życia, tymczasem, wg danych z nadajników przez ostatnie dni ich funkcjonowania ptaki pokonywały bardzo duże dystanse. Bardzo prawdopodobne jest, że nadajniki uległy uszkodzeniu lub nawet odpadnięciu, co

wg badań orlików grubodziobych na Biebrzy często się zdarza. Oczywiście nie można wykluczyć śmierci ptaków, tym bardziej, że wg badań Meyburga śmiertelność młodocianych orlików sięga nawet 80%. Nie mamy jednak żadnych dowodów, że ewentualna śmierć nastąpiła w wyniku obecności nadajników telemetrycznych.

Trzeba podkreślić, że przykładamy ogromną dbałość o bezpieczeństwo chwytanych i znakowanych ptaków. W pierwszym roku projektu do prac telemetrycznych zaprosiliśmy ornitologa z dużym doświadczeniem w zakładaniu nadajników orlikom w Biebrzańskim Parku Narodowym i na Lubelszczyźnie. Ponadto pierwsze orliki znakowaliśmy w obecności regionalnych koordynatorów Komitetu Ochrony Orłów (dr Mariana Stója z regionu podkarpackiego i dr Michała Ciacha z regionu małopolskiego) Stosując sprzęt powszechnie używany w najznakomitszych badaniach w świecie, utrzymując dobrą współpracę z ekspertami krajowymi i zagranicznymi jesteśmy przekonani, że działamy na korzyść orlików krzykliwych, jak i miejscowej ludności.

Oczywiście z poczucia obywatelskiego obowiązku można pytać Ministra Środowiska, Premiera, a nawet Komisji Europejskiej o magurskie badania, ale można również przyjść do Parku, zadzwonić, zapytać czy porozmawiać, do czego wszystkich serdecznie zapraszam.

Damian Nowak
Kierownik Zespołu ds. Ochrony Przyrody MPN

Obecność wilka w lasach środkowej Europy należy rozpatrywać przez pryzmat jego populacji w całym regionie, ale indywidualnie traktować każdą watahę. Kluczem takiego traktowania jest monitoring watahy. Struktury państwowe w zakresie ochrony wilków i eliminowania ich konfliktów z ludźmi są wspierane przez organizacje pozarządowe.

Opieka nad stadem

Nie taki wilk straszny... część 2



Małe wilki. Fot. Andreas Krappweis

Podstawowym instynktem wilka jest przetrwanie, są one niezwykle ostrożne i bardzo dobrze szacują zagrożenie.

Zaangażowanie tych organizacji w edukację na temat wilków, ich zachowań, zwyczajów i metod łowieckich daje powoli pierwsze rezultaty. Rolnicy dzięki realizowanym programom poznają techniki odstraszenia wilków i skutecznej ochrony swoich zwierząt. Ciągłe doskonalenie systemu pomocy rolnikom w zabezpieczeniu przed wilkami jest kluczem do trwałej obecności tych zwierząt. W ramach pomocy rolnikom stosuje się wsparcie merytoryczne i rzeczowe, a także system dopłat do zwierząt zabitych przez wilki. Wsparcie merytoryczne w naszych realiach nie jest tak zaawansowane jak na przykład w Hiszpanii. Powodem jest brak wolontariuszy. Wsparcie dla rolników w Polsce jest realizowane z funduszy fundacji WWF, która od ośmiu lat przekazuje hodowcom ogrodzenia elektryczne i psy pasterskie. Ogrodzenie elektryczne zbudowane w oparciu o silny i skuteczny elektryzator skutecznie odstrasza wilki. Należy jednak stosować kilka zasad – prócz silnej energii rozładowania elektryzatora najlepiej powyżej 5 dżuli, ważne jest odpowiednie prowadzenie linii ogrodzenia, najlepiej na dwóch lub więcej wysokościach. Dobre rezultaty dają plecionki lub taśmy w kolorach szczególnie widocznych dla zwierząt. W przypadku stosowania drutu należy na nim wieszać kolorowe folie. Wilki są szczególnie wrażliwe na bariery budowane w oparciu o fadrowanie (wieszanie kolorowych taśm na ogrodzeniu). Impuls elektryczny o dużej sile jest wyczuwalny dla wilka nawet przed dotknięciem ogrodzenia. Podstawowym instynktem wilka jest przetrwanie, są one niezwykle ostrożne i bardzo dobrze szacują zagrożenie. Przy polowaniu obserwują ofiarę i oceniają ryzyko ataku. Ogrodzenie elektryczne i psy pasterskie stanowią tak wysoki próg ryzyka dla wilków, że nie decydują się atakować. Dlatego należy się decydować na minimum dwa psy strzegące stada, ponieważ jeden pies nie zawsze jest wystarczającą blokadą. W okresie 2009-2011 programem było objętych 58 gospodarstw, którym przekazano 61 kompletów ogrodzeń elektrycznych i 10 szczeniąt owczarków podhalańskich.

Wydano odpowiednie broszury pomagające przygotować psy do pracy i przeprowadzić właściwy mon-

itoring i ogrodzenia elektrycznego. Rozwiązania hiszpańskie funkcjonują w oparciu o inny model – bardziej aktywnej pomocy ze strony odpowiednich organizacji. W Cantabrii, Leon i Galicji, w których są obecne wilki, wolontariusze fundacji „Oso Pardo” (niedźwiedzia brunatnego) sami wyszukują gospodarstwa narażone na atak ze strony drapieżników, gromią przy pomocy ogrodzeń elektrycznych pastwiska i pasieki, prowadzą szkolenia w zakresie utrzymania i hodowli psów pasterskich (mastin ganado). Dynamika działania „Oso Pardo” jest większa ze względu na wspomniane zaangażowanie wolontariuszy. Brakuje tego w naszych realiach, w których zakłada się większe zaangażowanie rolników. Nasz system działa nie prewencyjnie, lecz po potwierdzonym zagrożeniu i zrealizowaniu odszkodowania z tytułu wyrządzonych szkód przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska. W krajach zachodnioeuropejskich system taki funkcjonował na początku lat 90tych XX wieku. Prowadził do wypaczeń wynikających z korzystnej różnicy między odszkodowaniem a rynkową ceną skupu zwierząt. W konsekwencji stada zwierząt w Galicji czy w portugalskim pasmie Estrella świadomie były wypasane w miejscach zwiększających prawdopodobieństwo ataku wilków. Ataki wilków zwiększały rentowność hodowli, równocześnie wilki utrwały strategię atakowania zwierząt domowych, utrzymywały przekonanie o nieuniknionym konflikcie z wilkami. Zmieniło więc założenia, obecne bardziej ofensywne działania w ramach projektu ochrony dużych drapieżników mają lepszy odbiór społeczny i zdecydowanie lepiej ograniczają ich ataki. Na terenie województwa podkarpackiego ofiarą wilków jest rocznie ok. 5% pogłównia owiec, 2% pogłównia kóz i 0,06% pogłównia bydła. Należy zwrócić uwagę na fakt o połowę mniejszej ilości zabitych kóz w stosunku do owiec, mimo podobnych rozmiarów tych zwierząt. Różnica wynika z bezpośredniego nadzoru nad kozami przez hodowców. Kozy są na noc zamykane w budynkach inwentarskich. Na terenie województwa hodowle kóz związane są z produkcją mleczną, stąd wysoka wartość kozy dla hodowcy i powodowany nad nią nadzór. Hodowle owiec koncentrują się na produkcji mięsnej, dlatego należy przypuszczać, że daje o sobie



Wilk. Fot. Mateusz Matysiak

znać ten sam mechanizm, który był widoczny w krajach zachodnich. Pokrycie strat w pogłowiu przez skarb państwa nie zaburza ekonomiki gospodarstwa. Owce pozostają na pastwiskach na noc. Często nie są koszarowane z użyciem ogrodzeń elektrycznych, bez psów stróżujących. Kontynuowanie edukacji hodowców w zakresie dobrych praktyk jest więc nieodzowne.

Hiszpanie ze wspomnianej fundacji „Oso Pardo” prowadzą też udany dialog ze środowiskami łowieckimi. Plany polowań są realizowane w oparciu o zalecenia ochronne dla dużych drapieżników z uwzględnieniem zabezpieczenia ich bazy żerowej oraz wykluczeniem z polowań stref szczególnie wrażliwych. W polskich realiach zbliżamy się do momentu nieuchronnych ustaleń w tym zakresie. Członkowie kół łowieckich utrzymują z własnych składek obwody łowieckie dzierżawione od skarbu państwa w celu gospodarowania ilością zwierzyny. Koncepcja ta oparta jest na założeniach PRLu, w których wilk został uznany za szkodnika, którego należy wytepić. Mimo zmian ustrojowych i nowych realiów prawo łowieckie nie zmieniło się ze szkodą dla członków Związku Łowieckiego. W momencie pojawienia się na terenie obwodu wilków następuje realna konkurencja pomiędzy myśliwym człowiekiem i wilkiem. Myśliwi chcą odszkodowań z tytułu poniesionych kosztów za utrzymanie obwodu, z którego nie mają korzyści. Zwierzęta upolowane przez drapieżniki są dla nich szkodą i na razie nie ma mechanizmu, który zmieniłby ten punkt widzenia. Tym bardziej, że obwody łowieckie istnieją na obszarach kluczowych dla ochrony przyrody jak otuliny parków narodowych czy obszary Natura 2000, co prowadzi do konfliktu pomiędzy europejską doktryną ochrony bioróżnorodności a praktyką. Aktualnie podstawowym celem z punktu widzenia zabezpieczenia populacji wilka w kraju jest zabezpieczenie migracji na tereny zachodniej Polski do dużych kompleksów leśnych.

Na obszarze Karpat, które są naturalną ostoją dla wilka, należy doprowadzić do rozwiązania konfliktu z myśliwymi i kontynuować wsparcie dla lokalnych rolników. Wszystkie zarejestrowane szkody wyrządzone przez wilki były spowodowane wypasem na dużym obszarze, który nie był ogrodzony ani pilnowany przez psy. Bazowanie na zachowaniach obronnych przez bydło nie zawsze się sprawdza i zawsze stanowi poważne ryzy-

ko dla cieląt. Nawet jeżeli stado byłoby odstraszyło wilki, które zaatakowały cielę, skałeczenia prowadzą do szybkiego zakażenia i śmierci. W warunkach pastwiskowych kontrola człowieka nad zdrowiem zwierząt jest ograniczona. Rana odniesiona od ataku wilka może być niewidoczna, natomiast reakcja organizmu cielaka na stan zapalny jest bardzo szybka. Ogrodzenia budowane w oparciu o drut puszczonej na jednej wysokości i bez elektryzatora nie stanowią żadnego zabezpieczenia, zwłaszcza w oddaleniu od gospodarstw. Podobnie ochrona stada przez pojedynczego psa nie jest skuteczna. Wszystkie półśrodki w postaci niekompletnych ogrodzeń, braku psów lub trzymaniem pojedynczego psa, braku nadzoru nad stadem przez człowieka są zaproszeniem dla wilków by dokonały oceny ryzyka ataku jako niski.

Obecność wilków w ekosystemie oddziałuje na jego wiele poziomów. Wykazuje to doskonale przykład z parku Yellowstone w USA. Po 20 latach od reintrodukcji wilków widać znaczącą poprawę bioróżnorodności. Po wybicciu wilków w latach dwudziestych XX w., łosie znacząco zmieniły ekosystemy nadrzeczne. Żerując na wierzbach ograniczyły wzrost tych drzew, tym samym pokarm i budulec tam dla bobrów. Brak tam doprowadził do zmian koryt rzek. Powodzie pogłębiały koryta zmieniając typ siedlisk. Rozlewiska związane z bobrymi tamami stwarzały odpowiednie warunki rozwoju dla szeregu gatunków roślin, których obecność wpływa na faunę bezkręgowców. Co ciekawe, badania wykazały, że wilki nie zmniejszyły populacji łosia, jednak sama obecność drapieżników powoduje konieczność przemieszczania się łosia i tym samym mniej intensywne zgryzanie drzew. Bobry dzięki temu mają dobre warunki rozwoju i ich tamy na nowo zapewniają warunki do powstania wilgotnych siedlisk.

Obecność wilków jako drapieżników ze szczytu piramidy pokarmowej jest kluczowa dla zachowania bioróżnorodności i tym samym realizacji zadań ochronnych obszarów Natura 2000 i parków narodowych. Obecność wilków musi mieć jednak akceptację społeczną i wynikać z ogólnego zrozumienia zagrożenia jakim będzie ich nieobecność w ekosystemie.

Grzegorz Chłopicki,

Fundacja wspierania bioróżnorodności „HORB”

Na obszarze Karpat, które są naturalną ostoją dla wilka, należy doprowadzić do rozwiązania konfliktu z myśliwymi i kontynuować wsparcie dla lokalnych rolników.



Inwentarz, zwłaszcza owce, wymagają stałego nadzoru pasterza i obecności kilku psów stróżujących.
Fot. Dagmara Chłopicka

Botaniczna Noc Muzeów

Jest w ciągu całego roku tylko jedna taka noc. W całej Polsce różne instytucje otwierają szerzej swoje drzwi i zapraszają każdego, kto chce z tego zaproszenia skorzystać. Sobotni wieczór i wyjątkowe, przygotowane specjalnie na tę okazję atrakcje, przyciągają z roku na rok coraz więcej osób. Wszystko to czekało na odwiedzających także w Krempnej!

W tym roku Magurski Park Narodowy już po raz trzeci włączył się w ogólnopolską akcję Noc Muzeów. Jej głównym celem jest udostępnienie zwiedzającym placówek muzealnych poza normalnymi godzinami pracy tak, aby jak najwięcej osób mogło skorzystać z zaproszenia. Z założenia jest to impreza bezpłatna.

16 maja Ośrodek Edukacyjny wraz z Muzeum MPN otworzył swoje podwoje dla wszystkich, którzy ten majowy wieczór chcieli spędzić z nami. Tym razem chcieliśmy przybliżyć różne zagadnienia botaniczne, ponieważ rośliny od zawsze towarzyszą człowiekowi właściwie we wszystkich aspektach jego życia. Ten głęboki związek człowieka z naturą był głównym wątkiem przewijającym się we wszystkich wydarzeniach tej szczególnej nocy.

Noc Muzeów rozpoczęła się występem młodych instrumentalistów, którzy pod okiem Państwa Ireny i Tomasza Ziembów przygotowali program artystyczny specjalnie na tę okazję. Dzięki muzyce połączonej z inscenizacją dzieci zabrały wszystkich na wędrowkę poprzez cztery pory roku. Była ona niezwykle wesoła i urocza. Dzieci w swój występ włożyły mnóstwo pracy i zaangażowania, dzięki czemu widzowie koncertu mogli usłyszeć letnią burzę, poczuć jesienny wiatr, a niektórym być może zrobiło się chłodniej słysząc dźwięki sań sunących po śniegu. I to wszystko w ciągu zaledwie kilkudziesięciu minut!

Na młodszych i starszych czekały dwa warsztaty botaniczne. Podczas pierwszego z nich jego uczestnicy nauczyli się jak wykorzystywać różne rośliny do ozdabiania tkanin. Motywy roślinne pojawiają się bardzo często w sztuce ludowej i podczas tych zajęć zarówno dzieci jak i dorośli samodzielnie tworzyli własne kompozycje, które później „nadrukowywali” na tkaninach. Drugie warsztaty poprowadziła Magdalena Frączek z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Pokazała wykorzystanie roślin, a szczególnie ich nasion, w tworzeniu ozdób. Podczas warsztatów ich uczestnicy samodzielnie wykonywali biżuterię z roślin, co cieszyło się dużym zainteresowaniem. Przy okazji można było zobaczyć, jak różnorodne formy i kształty przyjmują nasiona znanych nam roślin.

Głównym wydarzeniem Nocy Muzeów był koncert zespołu Orkiestra Jednej Góry Matragona. Jego muzycy od samego początku stworzyli wyjątkową atmosferę przenosząc wszystkich w nieistniejący świat. Muzyka wykonywana na tle zachodzącego nad Beskidem Niskim słońca wprawiała w zadumę i pobudzała wyobraźnię. Niezwykle bogate instrumentarium przyciągało uwagę, a muzycy mistrzowsko wykorzystywali je do tworzenia baśniowych muzycznych opowieści. Godzinny koncert zachwyił przybyłą publiczność, wiele osób jeszcze przez pewien czas nie opuszczało sali, aby nie roztrwonić tego pięknego wspomnienia zbyt szybko.

Już po zmroku odbyła się Noc Opowieści, którą poprowadzili Maja Głowacka i Bogdan Ogrodnik z Pracowni Edukacji Żywej. Starają się oni odtwarzać tradycję wspólnego snucia opowieści, która przez długi czas była obecna i tworzyła relacje międzyludzkie. Warsztaty pokazały, że sztuka opowiadania nie jest zarezerwowana dla specjalistów w tej dziedzinie, ale każdy z nas może z niej korzystać.

Przez cały czas trwania Nocy Muzeów otwarta była główna sala ekspozycyjna, którą można było zwiedzać bezpłatnie. Panie z Koła Gospodyń przygotowały poczęstunek dla wszystkich odwiedzających muzeum, prezentowały również swoje rękodzieło. Wspierali nas także wolontariusze, bez pomocy których tak sprawne przeprowadzenie całej imprezy nie byłoby możliwe. Noc Muzeów to przede wszystkim czas spotkania, sobotni wieczór i ciekawy program zachęca do odwiedzenia Muzeum MPN. Dziękujemy wszystkim, którzy bezinteresownie zaangażowali się w przygotowanie tej szczególnej imprezy. Dzięki pracy wielu osób po raz kolejny mogliśmy zaprosić do naszego muzeum wszystkich, którzy z tego zaproszenia zechcieli skorzystać.



Zespół podczas koncertu. Fot. Iwona Sochacka

Magdalena Kuś
Kierownik Zespołu ds. Edukacji MPN



Fot. Andrzej Telep

**Erasmus+**

Gmina Krempna – Gmina Przyjazna nieformalnej edukacji młodzieży

1 września 2014 w gminie Krempna rozpoczęto realizację projektu „Zapomniane Skarby – Odkryjmy je!” - Międzynarodowe Inicjatywy Młodzieżowe w ramach programu Erasmus+.

Głównym celem projektu jest zmotywowanie młodzieży z małych miejscowości do aktywnego udziału w życiu lokalnej społeczności oraz rozwijania własnych umiejętności – językowych i przedsiębiorczych oraz kreatywności. Działania realizowane są przez 4 grupy młodzieży z czterech krajów: Polski - Gmina Krempna, Chorwacji - Ludbreg, Litwy – Siauliai i z Węgier – Kistarcsa. Gminny Ośrodek Kultury i Rekreacji w Krempnej zajmuje stanowisko koordynatora całego projektu – nadzoruje proces oraz czuwa nad terminowym wykonywaniem zadań.

Młodzież z poszczególnych krajów ma za zadanie odnaleźć i przedstawić swoje „lokalne skarby”. Odbiorcami mogą być mieszkańcy, turyści i inni zainteresowani, którzy nie wiedzą jak wiele atrakcji kryje się w tych ukrytych i słabo znanych miejscowościach. Przez jeden rok trwania projektu każdy uczestnik wybiera swój skarb, opisuje go, a następnie wspólnie z pozostałymi uczestnikami przybliża informacje na dany temat. Grupy wspólnie zdecydowały o stworzeniu Strony Internetowej – w 5 językach, na której zostaną umieszczone zebrane przez młodzież informacje. Ponadto wyniki będą przedstawione na wystawie, która planowana jest w każdym kraju biorącym udział w projekcie. Dzięki międzynarodowej współpracy skarby wszystkich 4 krajów realizujących zadania będą dostępne dla każdego zainteresowanego.

Działania prowadzone przez grupę młodzieży z gminy Krempna są wdrażane m.in. poprzez współpracę z lokalnymi organizacjami, mieszkańcami oraz władzami. Ponadto wszyscy uczestnicy projektu wspierają się i dzielą ze sobą doświadczeniami jakich nabywają podczas wykonywania poszczególnych zadań. Wspólna międzynarodowa praca jest dodatkową motywacją do realizacji zadań oraz osiągnięcia zaplanowanych celów.

Grupa z Gminy Krempna wybrała następujące skarby: kapliczka w Hucie Polańskiej, cmentarz na Świerżowej, zalew w Krempnej, proziaki, chleb z pieca i muzykę łemkowską.

Bardzo ważnym wydarzeniem dla wszystkich grup było I Międzynarodowe Spotkanie Projektowe, które odbyło się w Polsce, w Hucie Polańskiej w schronisku Hajstra. W dniach 23-26.11.2014 r. uczestnicy projektu mieli pierwszą okazję poznać się i zobaczyć, z kim tak naprawdę współpracują, a także spędzić kilka dni razem – rozmawiając na temat projektu, zadań jakie muszą wykonać oraz na temat swoich małych miejscowości, w których mieszkają. Dzięki wymianie informacji uczestnicy mogli zobaczyć jak pracują inne grupy i jakie elementy mogłyby wprowadzić podczas realizowania zadań u siebie by ulepszyć ten proces.

Podczas tego spotkania goście z innych krajów mieli okazję poznać Gminę Krempna – dzięki przewrotnej pogodzie w przeciągu tych kilku dni mogli zobaczyć i jesień i zimę. Ponadto polska grupa, która była odpowiedzialna za przygotowanie spotkania, zaplanowała kilka atrakcji, m.in.: wycieczkę do Muzeum Magurskiego Parku Narodowego, przejażdżkę bryczką z końmi, spotkanie z panem Bolesławem Bawolakiem, który przedstawił historię łemków na tym obszarze.

Wspólnym językiem, jakim posługiwano się podczas spotkania, był język angielski. Jest to również główny język używany podczas komunikowania się pomiędzy grupami międzynarodowymi w czasie trwania całego projektu.

Paulina Telep
Koordynator projektu



Muzyka łemków
Fot. Aleksandra Zborowska



Cmentarz na Świerżowej
Fot. Andrzej Telep



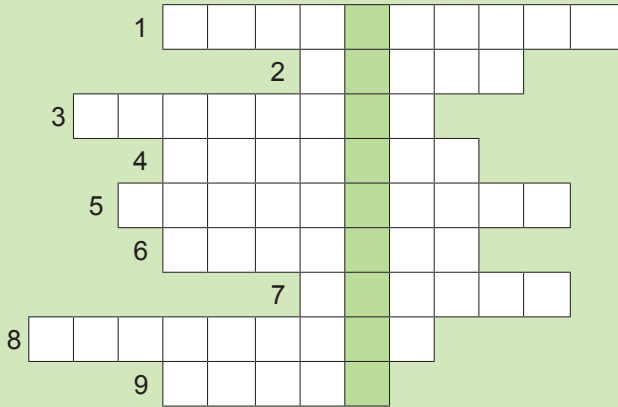
Zalew w Krempnej
Fot. Ośrodek Wypoczynkowy „Nad zalewem”



Proziaki
Fot. Alicja Zborowska

Młody przyrodnik

1. Orlikowa krzyżówka



1. Zwinka albo żyworódka.
2. Mają go ptaki, może być długi albo krótki, gruby lub cienki, prosty albo zakrzywiony.
3. Bez nich ptak nie poleci.
4. Kolor piór orlika krzykliwego.
5. Jeden ze sposobów lotu, w którym ptaki nie poruszają skrzydłami, a do unoszenia się wykorzystują prądy i kominy powietrzne.
6. Na nie najczęściej poluje orlik.
7. U nas Niski, a na zachodzie, na przykład Sąddecki czy Wyspowy.
8. Miejsce, w którym zwierzęta zdobywają pokarm, np. łąka dla orlików.
9. Gatunek drzewa, na którym u nas najczęściej orliki zakładają gniazda.

Hasło: Istnienie dobrych miejsc dla orlików zależy od

.....

2. Spośród 3 zdjęć wybierz to, które przedstawia miejsce, w którym najchętniej zamieszkałby orlik krzykliwy. Czy wiesz, które elementy o tym zdecydowały?



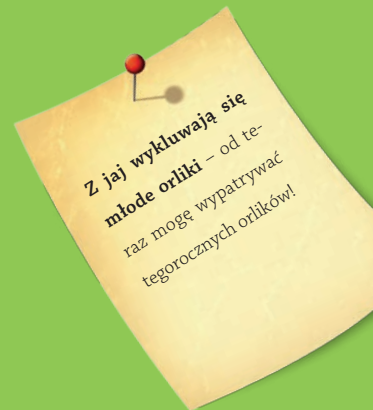
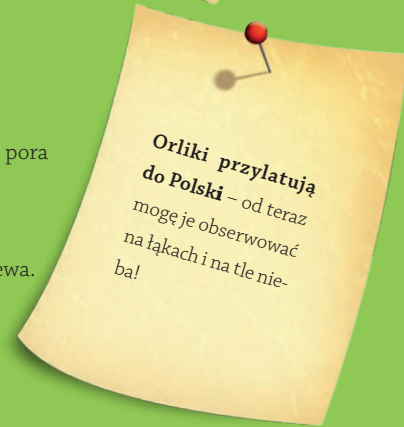
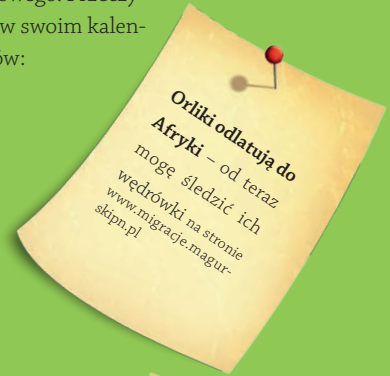
Fot. Agnieszka i Damian Nowak

Wśród osób, które do końca sierpnia nadesłały prawidłowe odpowiedzi na zadanie nr 1 i nr 2, wylosujemy 10 upominków. Odpowiedzi prosimy przysyłać na adres: **Magurski Park Narodowy Krempna 59 38-232 Krempna,** w tytule wpisując: **KONKURS MAGURA** Rozwiązanie zadań w kolejnym numerze

3. Tym razem zapraszamy Cię do zapoznania się z ptakiem, który jest symbolem Magurskiego Parku Narodowego. Przeczytaj uważnie poniższą rymowankę i zaznacz w swoim kalendarzu następujące wydarzenia z życia orlików:

Orliki krzykliwy – ptaku osobliwy,
lekkو szybujący i siłę mający
obok innych orłów masz sylwetkę małą
gdy skrzydła rozłożysz powiększają całą.
Widzą Cię mieszkańcy wschodniej Europy,
bo tu wykonujesz często swoje loty.
Widzą Cię Litwini, Bułgarzy, Polacy,
Turcy i Rosjanie, a także Słowacy.
We wrześniu wędrujesz z Polski do Afryki,
co roku w twym życiu leżą te praktyki
wracasz w marcu lub kwietniu, bo nadchodzi pora
gdy każda samiczka jaja składać skora.
Od maja do czerwca jajeczka wygrzewa,
a po dniach czterdziestu młodych się spodziewa.
Ten orlik szponiasty to w lesie gniazduje,
odpowiednie miejsce dla siebie szykuje
gdzie brak ingerencji, zwierząt i człowieka
na to młody orlik w gniazdku sobie czeka.
Orlik pokarm zdobywa na polu rolnika
tam najczęściej wtedy spotyka normika.
Zjada także chrząszcze, przeszukuje pola
Zawisa w powietrzu – taka jego rola.
Zmiana środowiska, penetracja ludzi
odstrasza orlika i obawę budzi.
Chrońmy tego ptaka, niech krajobraz zdoła,
a on wiele pożytku dla nas – ludzi – zrobi!

Józefa Grzesik



Opracował Zespół ds. Edukacji MPM